



ORGANISTA

Rok V

Październik 2002

46(47)

DYŻURY KOMISJI MUZYKI KOŚCIELNEJ

Ks. Grzegorz Cekiera

środa 11. 00 - 12. 00

Ks. Robert Tyrła

wtorek 14. 00 – 15. 00

Liturgiczna posługa organisty świadectwem wiary – 5 Uwagi praktyczne

Liturgia jako przepowiadanie – uwagi do doboru pieśni.
Zacniemy od sprawy najważniejszej – od spojrzenia na posługę organisty zastanawiającego się nad doбором odpowiednich tekstów, aby nimi wesprzeć przepowiadanie Bożego Objawienia. Mają nieść odpowiednie pouczenie jak też pomagać zebranych w zjednoczeniu myśli i serc na przekazywanych od ołtarza i od ambony treściach.

Gromadzący się na danej liturgii wierni są informowani przed odpowiedni komentarz – słowo wstępne – o charakterze danego spotkania: czy to jest dana niedziela, uroczystość, święto czy też inny obchód.¹ Potwierdzeniem tego będą odpowiednie modlitwy, teksty

¹ Widzimy liturgię taką, jaka jest nam dana przez Kościół w oficjalnych księgach i określona własnym prawodawstwem. Nie będziemy zajmować się oceną sposobu jej sprawowania, bo jest to temat na nieskończone spotkania z głównymi odpowiedzialnymi za liturgię w kościołach – z kapłanami.

biblijne jak też i zmieniające się dodatkowe znaki, jak choćby dostosowany wystrój świątyni.²

W liturgii Kościoła katolickiego po jej reformie wg wskazań Soboru Watykańskiego II swoje miejsce – po raz pierwszy od niepamiętnych czasów – został dowartościowany tzw. **śpiew ludowy** i pod pewnymi warunkami uznany jako integralna, właściwa część świętych czynności liturgii. Jest to jedna z bardzo ważnych form wykorzystania kultury religijnej w liturgii, co nie jest takie proste. Można powiedzieć, że pod tym względem, z różnych przyczyn jesteśmy dopiero na początku i uczymy się, z wielkimi oporami, wykorzystać tę wielką szansę.

Zanim jednak podejmiemy ten temat, należy przypomnieć dwie sprawy. Pierwsza, bardziej oczywista, dotyczy dopuszczenia do liturgii języków narodowych. Oprócz niekwestionowanych korzyści – według powiedzenia, że medal ma dwie strony – powstało wiele nowych zadań do zrobienia. Otóż teksty łacińskie były po prostu przygotowane do danej liturgii, tam nie było nic przypadkowego. Nadto utrzymanie chociażby pewnych części tekstów po łacinie – podejmowanych przez przygotowane zespoły, a może i całą wspólnotę, podkreślają jednak jedność naszego rytu, który bazuje na tekstach łacińskich. Nie bez znaczenia jest także względ łatwego uczestnictwa w zgromadzeniach wielojęzycznych, gdzie z reguły wybiera się jeden najbardziej znany język, jak to jest choćby w wielkich celebracjach rzymskich. Jeśli mówimy o funkcjach przepowiadania w pieśniach, to przypomnienie o tej jedności przez wskazywanie na jeden język będzie miało swoje znaczenie. A co jest także nie bez znaczenia, to formy muzyczne spuścizny gregoriańskiej

² Pewne tradycje zanikają, zwłaszcza jeśli związane były ze stylem życia odpowiedniej okolicy czy miejscowości, który to styl życia uległ zasadniczym zmianom kulturowym czy socjalnym. Można to widzieć na wsiach, gdzie coraz mniej ludzi zajmuje się rolnictwem, a gdzie dotychczasowy rytm nabożeństw kościelnych czy też obchodów związany był ze zwyczajami rolniczymi. Może to być tam, gdzie nagle zmienił się rodzaj zatrudnienia ludzi, np. po zamknięciu jakiegoś zakładu pracy ludzie zmieniają zawody, rodzaj życia, co też ma odniesienie na kształt ich przeżywania liturgii Kościoła. Pojawiają się zaś nowe elementy, które mogą ubogacić dany obchód przez swoją symbolikę, np. wieniec (krzyż) adwentowy, itp.

czy polifonicznej, która jest zawsze właściwym miernikiem dla nowych pomysłów w tym względzie. Kościół chce zachowywać tradycję przez to, że ją niesie przetworzoną, ale wewnętrznie niezmienną dla kolejnych pokoleń swoich dzieci. Nie należy się bać samego tekstu podanego w języku obcym, zwłaszcza w czasie, kiedy taką wagę przykładają się do nauki obcych języków!!!

ks. dr J. Morawa, PAT

REGULAMIN (VIII)

IV. Podział stanowisk i wymagane kwalifikacje (c.d.)

Warto jeszcze raz przytoczyć p. 20 Regulaminu: Warunkami podstawowymi objęcia stanowiska są:

- a) przykładowe życie według zasad wiary katolickiej,
- b) należyte wykształcenie muzyczne i liturgiczne,
- c) znajomość obowiązujących przepisów o muzyce kościelnej i liturgii,

Będąc jednak sam wiele lat organistą i stale pod tym kątem oceniając pracę organistów wydaje mi się, że dobry organista oprócz spełnienia mocnych wyżej warunków powinien posiadać jeszcze tzw. Zmysł organistowski, intuicję organisty, która mu podpowie, jak na co dzień [praktycznie służyć liturgii i wiernym, aby nie popadać w pewne skrajności. Należy z pewnością prowadzić w parafii systematyczną naukę pieśni religijnych (np. 10 min. Przed mszą św. W każdą niedzielę). I wtedy organista najpierw prezentuje ludziom sam tekst i melodię pieśni, następnie kilkakrotnie razy śpiewa z wiernymi podtrzymując melodię i tekst.

Natomiast, gdy nabierze przekonania, że wierni potrafią już samodzielnie wykonać pieśń wtedy daje dobrą, rytmiczną przygrywkę, zaczyna pieśń i pozwala wiernym śpiewać samodzielnie. Błędem jest, gdy organista śpiewa bez przerwy z wiernymi. Jego zadaniem jest teraz prowadzić śpiew dając dobry akompaniament, czuwając nad rytmem i wkraczając głosem tylko tam, gdzie jest to potrzebne (na początek zwrotki, powtórka, podtrzymywanie melodii lub tekstu, gdy wierni śpiewają

nieprawidłowo). Siła dźwięku organów musi być dostosowana do potrzeb lub okoliczności. Jeśli jest w kościele mniej osób, to stosujemy cichy akompaniament tak żeby organista słyszał co i jak ludzie śpiewają. Nieraz akompaniament jest tak mocny, że robi to wrażenie huku, a nie modlitwy a przecież wierni przychodzą, aby się wyciszyć w spotkaniu z Bogiem. Proszę na to zwrócić uwagę. Ten huk przeszkadza wszystkim: celebransowi i wiernym. Gdy natomiast jest dużo wiernych w kościele akompaniament powinien być mocny. Są takie okoliczności jak ślub czy święta narodowe, gdy hymn np. *Boże coś Polskę*, domaga się mocnego akompaniamentu. Brzmi to wtedy bardzo ładnie, dostojnie i uroczyście. Są to jednak wyjątki.

I jeszcze jedna prośba tycząca śpiewu organisty. Jeśli to jest np. psalm responsoryjny, to akompaniament powinien być bardzo cichy (*pianissimo*) po to, aby tekst na jego tle był w pełni zrozumiały dla wiernych. Solowe występy organistów w czasie mszy św. Są tylko wtedy uzasadnione, gdy naprawdę nie ma ludzi w kościele. W innym wypadku wierni powinni śpiewać.

Księża Biskupi obserwując śpiew w naszych parafiach z okazji wizytacji i bierzmowania proszą, aby stale podnosić jego poziom i repertuar.

ks. Grzegorz Cekiera

Międzynarodowy Kongres *Pueri Cantores* Lyon 2002

W dniach 10-15 lipca 2002r. odbywał się Międzynarodowy Kongres *Pueri Cantores*. Blisko 3000 uczestników (dzieci i młodzieży) z całego świata, w tym 8 chórów z Polski. Odbywał się on pod hasłem (słowa św. Ireneusza bp Lyonu) ***Gloria Dei vivens homo, vita autem hominis visio Dei.*** Wzruszenie ogarniało wszystkich, kiedy podczas Eucharystii na zakończenie Kongresu, ci mali śpiewacy wykonując uroczyste Alleluja z Mesjasza G. F. Haendla głosili: że *Chrystus jest Królem, Panem nad Pany, on jest Zbawicielem świata.*